

Polityka zagraniczna Prawa i Sprawiedliwości.

W POSZUKIWANIU PODMIOTOWOŚCI



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH

komentarz

01/2016

www.csm.org.pl



Andrzej Turkowski

Analityk CSM oraz doktorant w ISS UW. Specjalizuje się w dziedzinie stosunków międzynarodowych ze szczególnym uwzględnieniem polityki zagranicznej Polski i Rosji, relacji UE – Rosja i USA – Rosja, a także globalnych procesów politycznych i geoeconomicznych oraz międzynarodowych negocjacji klimatycznych. Współpracował m.in. z Carnegie Moscow Center oraz Polskim Instytutem Spraw Międzynarodowych.

Nadejście nowego roku zachęca do tworzenia prognoz politycznych, w tym na temat polityki zagranicznej obozu Prawa i Sprawiedliwości. O ile, wobec wysoce niestabilnego otoczenia międzynarodowego Polski, ciężko przewidzieć konkretne posunięcia nowego rządu, o tyle logika podziału sceny politycznej podpowiada pewne podstawowe założenia, które będą determinować zachowania polityków. Dlatego myśląc o polskiej polityce zagranicznej w 2016 roku warto przyjrzeć się strukturalnym czynnikom warunkującym to, jak postrzegają tę dziedzinę aktywności państwa przedstawiciele obozu rządzącego.

POLITYKA ZAGRANICZNA PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI.

W POSZUKIWANIU PODMIOTOWOŚCI

| Andrzej Turkowski

2 ●

Szczególnie istotna jest ocena pozycji Polski w Unii Europejskiej oraz wypływające z niej wnioski dla naszej strategii międzynarodowej. Politycznie, mamy do czynienia z jednej strony z "eurosceptycznym" Prawem i Sprawiedliwością, a z drugiej "euroentuzjastyczną" Platformą Obywatelską. Program polityki zagranicznej nowo powstałych ugrupowań, które znalazły się w Sejmie, jest raczej skąpy. Założyć można jednak, że w dużej mierze wpisują się one w obecny układ, jako bardziej radykalne wersje dominujących obozów: Kukiz'15 jest po stronie eurosceptyków oraz Nowoczesna – po stronie euroentuzjastów.

W głównym nurcie czy poza?

Przekładając nasze realia na kategorie centro-peryferijne można mówić o konflikcie zwolenników i przeciwników unijnego "rdzenia", czyli głównego nurtu europejskiej polityki. Wśród źródeł tego podziału znajduje się zderzenie dosyć idealistycznej wizji "powrotu Polski do Europy" z twardymi interesami (w tym – ze styku polityki i biznesu), co ujawniło się już podczas trudnych negocjacji akcesyjnych, a w pełni – już po akcesji, gdy okazało się, że nasze możliwości nie do końca pozwalają na realizację ambicji np. w odniesieniu do

polityki wschodniej. Zimny prysznic stanowiła między innymi budowa rurociągu Nord Stream, która ujawniła ograniczenia europejskiej solidarności. Odmienne wnioski wyciągnięte z tych doświadczeń warunkują myślenie o polityce zagranicznej, wybór taktyki i sposobu budowania dlań społecznej legitymizacji.

W przypadku rządzącego obecnie obozu Prawa i Sprawiedliwości na pierwszy plan wysuwają się retoryka braku zgody na nieodpowiadającą polskim ambicjom pozycję naszego kraju względem zachodnioeuropejskiego rdzenia oraz obietnica zmiany tej sytuacji poprzez prowadzenie "odważnej", "asertywnej" i "podmiotowej" polityki zagranicznej. Rywalizującemu obozowi zarzuca się zaś porzucenie obrony polskich interesów w zamian za "poklepywanie po plecach", czy też "wpuszczenie na salony" przez zachodnioeuropejskich liderów. W skrajnych przypadkach słyszymy o "wasalnej postawie wobec Niemiec", w bardziej wysublimowanych – o "płynięciu w głównym nurcie".

Gdy mowa o źródłach takiej postawy, przedstawiciele szerokiego obozu antyrządowego często zarzucają politycznym przeciwnikom kierowanie się peryferijnymi czy postkolonialnymi kompleksami, prze-

POLITYKA ZAGRANICZNA PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI.

W POSZUKIWANIU PODMIOTOWOŚCI

| Andrzej Turkowski

3 ●

jawiające się w chęci zdobycia "za wszelką cenę" uznania ze strony elit czołowych państw UE. Z kolei z drugiej strony słyszymy krytykę wskazującą na "pogarszający się wizerunek Polski na Zachodzie" oraz potępiającą udowadnianie swojej podmiotowości "za wszelką cenę", w oderwaniu od konkretnej sytuacji.

Geopolityka i sojusze

Zasobów dla prowadzenia suwerennej polityki zagranicznej obóz Prawa i Sprawiedliwości tradycyjnie dopatruje się w różnie definiowanym sojuszu państw leżących pomiędzy Niemcami a Rosją (nawiązanie do koncepcji Międzymorza) – opartym na specyficznych, odmiennych od państw rdzenia interesach. Kolejnym wektorem są mocarstwa anglosaskie – Stany Zjednoczone i Wielka Brytania. W Waszyngtonie pokładane są nadzieje na wsparcie szczególnie w odniesieniu do polityki wschodniej i bezpieczeństwa; w Londynie upatruje się zaś przeciwwagi dla francusko-niemieckiego kontynentalnego rdzenia UE.

Warto też zwrócić uwagę, że wobec wskazywania przez przeciwny obóz na relatywnie słabe materialne zasoby Polski do realizacji ambitnych zamierzeń, ważnym składnikiem myślenia o polityce zagranicznej

obozu rządzącego jest ponadto podkreślanie znaczenia czynników niematerialnych, w tym np. mentalnych cech przywódców politycznych. Dobrze oddaje to zjawisko fragment artykułu prof. Krzysztofa Szczerskiego¹, obecnie ministra w kancelarii prezydenta Andrzeja Dudy, odpowiedzialnego za sprawę międzynarodowe:

W dzisiejszych czasach potencjał geopolityczny buduje się za pomocą różnorodnych instrumentów i ma on w dużej mierze charakter dynamiczny (w odróżnieniu od myślenia tradycyjnego), to znaczy jest w znacznie większym stopniu zależny od indywidualnych decyzji, zachowań i postaw przywództwa politycznego danego państwa. Geopolityka jest dziś dziedziną w równym stopniu "wyobrażeniową", jak odnoszącą się do twardych instrumentów.

Zarazem nie należy zapominać o ograniczeniach pola konfliktu o politykę zagraniczną. Obszar konsensusu między dwoma dominującymi obozami, wbrew pozorom, nie jest taki wąski. Wyznaczają go co najmniej trzy elementy:

¹ K. Szczerski, *Polska geopolityka europejska*, "Arcana", nr 89 (5/2009).

POLITYKA ZAGRANICZNA PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI.

W POSZUKIWANIU PODMIOTOWOŚCI

| Andrzej Turkowski

4 ●

- członkostwo w UE i wzmocnienie pozycji kraju w instytucjach Zachodu,
- bliskie partnerstwo ze Stanami Zjednoczonymi, szczególnie w dziedzinie bezpieczeństwa,
- powstrzymywanie Rosji, w tym poprzez wspieranie prozachodnich tendencji w państwach wspólnego sąsiedztwa oraz blokowanie zbliżenia na linii Moskwa – Zachód "ponad głową" Warszawy.

Nie jest to bynajmniej zamknięta lista i można by do niej dodać co najmniej kilka kolejnych punktów. Stopień podobieństwa dobrze obrazuje umiejscowienie głównych partii na tle niektórych innych rządów, które sprawowały władzę w III RP. I tak, niektórzy ministrowie w drugim rządzie Waldemara Pawlaka (1993-95) odrzucali jednoznacznie prozachodni kierunek polskiej polityki zagranicznej, lansując koncepcję "Trójkąta Berlin – Warszawa – Moskwa", czy też lobbując za zahamowaniem strukturalnych przemian niektórych gałęzi polskiej

gospodarki w celu utrzymania więzi gospodarczych z Rosją².

Możliwe scenariusze

Zarysowana powyżej logika myślenia o międzynarodowej pozycji Polski i jej polityce zagranicznej pozwala przewidywać, że w odniesieniu do szeregu kwestii będziemy mieć do czynienia nie z obraniem diametralnie innych celów, lecz z korektą dotyczącą taktyki ich realizacji oraz towarzyszącą temu retoryki. **Koncepcję poprzedniej władzy nazwać można taktyką "odpowiedzialnego sojusznika"** w wymiarze międzynarodowym lub też "dobrego i cennego Europejczyka" na poziomie budowania legitymizacji na arenie wewnętrznej.

Nowej władzy bliższa jest postawa "twardego gracza" oraz "odważnego obrońcy interesów narodowych". Stąd, podczas gdy w ostatnich ośmiu latach rządów koalicji PO-PSL często mieliśmy do czynienia z dążeniami do wyciszenia sporów związanych z różnicą interesów, w przyszłości należy spodziewać się podkreślenia odmiennego stanowiska Polski w pewnych

² Zob. np. M. J. Całka, *Polska polityka wschodnia w 1994 r.*, "Rocznik Polskiej Polityki Zagranicznej 1995", Warszawa 1995.

POLITYKA ZAGRANICZNA PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI.

W POSZUKIWANIU PODMIOTOWOŚCI

| Andrzej Turkowski

5 ●

sprawach, szczególnie w relacjach z "rdzeniem" UE. Z pewnością spory będą dotyczyć również kwestii symbolicznych, w których pokazywanie asertywności jest relatywnie mało kosztowne, a jednocześnie procentuje wzrostem legitymizacji na arenie wewnętrznej.

Dla międzynarodowej pozycji Polski (ale też sytuacji wewnętrznej) kluczową rolę odegrać mogą jednak konflikty zogniskowane wokół poczynań rządu na arenie krajowej: od zmian ustrojowych po kwestie gospodarcze, w tym podatek bankowy oraz od sklepów wielkopowierzchniowych. Przeciwnikiem rządu będzie w tych sprawach nie tylko opinia publiczna czy rządy czołowych państw UE, lecz także grupy interesu związane z międzynarodowym kapitałem.

Nie bez przyczyny zazwyczaj przyjazny proamerykańskiemu PiS ośrodek Stratfor w swojej niedawnej analizie wskazuje na potencjalnie negatywny wpływ planowanych przez tę partię reform gospodarczych – w tym w szczególności wspomnianego już podatku bankowego – na stosunki polsko-amerykańskie³. Nie należy też zapominać,

że to właśnie polityka wewnętrzna, a nie zagraniczna była główną przyczyną konfliktu między, często przywoływanym w wyborczych komentarzach na temat sytuacji w Polsce, Viktorom Orbanem a unijnym "rdzeniem" oraz Stanami Zjednoczonymi.

Między Niemcami a Rosją

Jednocześnie warto zwrócić uwagę na czynniki, które hamować będą konfrontacyjny aspekt polityki nowego rządu. Po pierwsze, poparcie Niemiec dla sankcji nałożonych przez UE na Rosję uznać można za jeden z największych sukcesów poprzedniego rządu. Groźba zmiany stanowiska stanowić będzie istotny instrument nacisku Berlina wobec obecnych władz w Warszawie. Powstrzymanie Rosji jest bowiem jednym z podstawowych celów zdecydowanej większości polskiej klasy politycznej. Inaczej niż w przypadku węgierskim, "karta rosyjska" nie jest dla naszych rządzących atutem pozwalającym na budowanie symbolicznej chociażby przeciwwagi dla zachodnioeuropejskiego "rdzenia".

Drugi czynnik łagodzący politykę zagraniczną PiS stanowić mogą doświadczenia z lat 2005–2007, kiedy rząd koalicji pod przywództwem tej partii poniósł w wyniku konfliktu z Niemcami poważne straty na

³ Ośrodek Stratfor ostrzega przed konfliktem Polski z USA, polskieradio.pl.

POLITYKA ZAGRANICZNA PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI.

W POSZUKIWANIU PODMIOTOWOŚCI

| Andrzej Turkowski

6

arenie wewnętrznej. Przynajmniej część polityków obozu rządzącego, na czele z byłym europoseł, a obecnie wiceszefem MSZ ds. europejskich Konradem Szymańskim, jeszcze przed powstaniem rządu deklarowała chęć uniknięcia podobnego starcia⁴.

Z pewnością nie wpisują się jednak w te sygnały dosyć konfrontacyjne wypowiedzi ministra Waszczykowskiego, który w wywiadzie dla jednej z niemieckich gazet stwierdził, że "Niemcy dbają bardziej o komfort Rosji aniżeli o komfort bezpieczeństwa Europy Środkowej"⁵. Można przypuszczać, że to właśnie wokół stosunku do Niemiec kształtować się będzie jeden z podziałów wewnątrz obozu rządzącego. Trudno na tym etapie przewidzieć, która z opcji będzie górą. Można natomiast spekulować, że polityczna siła Konrada Szymańskiego będzie zależna od pozycji premier Szydło względem "twardego jądra" PiS skupionego wokół Jarosława Kaczyńskiego.

⁴ Taką postawę Konrad Szymański prezentował np. podczas konferencji "Przyszłość polskiej polityki zagranicznej: szanse i wyzwania", zorganizowanej 9 listopada 2015 r. przez CEPA.

⁵ Wywiad z ministrem Witoldem Waszczykowskim dla "Berliner Zeitung" i "Frankfurter Rundschau", berlin.msz.gov.pl.

Między ustami a brzegiem pucharu

W nadchodzącym roku polityka zagraniczna polskiego rządu może zatem oscylować wokół konfliktu z europejskim "rdzeniem". Będzie on napędzany z jednej strony logiką podziałów na krajowej scenie politycznej i międzynarodowymi reperkusjami wprowadzania przez PiS programu "naprawy III RP", a z drugiej – pragmatyczną współpracą i negocjacjami niezbędnymi do choćby częściowej realizacji ambicji rządu w celu zagwarantowania interesów bezpieczeństwa Polski.

W dalszej perspektywie o miejscu, które za kilka lat zajmować będzie Polska, zdecydują przede wszystkim kierunek zmian w polityce krajowej oraz skutki procesów, których udziałem będą światowe i regionalne mocarstwa. Konsekwencje dla Polski będą miały w szczególności wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych w listopadzie 2016 roku oraz parlamentarne w Niemczech i Francji w 2017 roku.

Tekst został pierwotnie opublikowany na łamach portalu "Nowe Peryferie" - nowe-peryferie.pl.

Andrzej Turkowski

CSM jest niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi problemami polityki międzynarodowej. Fundacja została zarejestrowana w 1996 r. CSM prowadzi działalność badawczą i edukacyjną, wydaje publikacje, organizuje konferencje i spotkania, uczestniczy w międzynarodowych projektach we współpracy z podobnymi instytucjami w wielu krajach. Tworzy forum debaty i wymiany idei w sprawach polityki zagranicznej, relacji między państwami oraz wyzwań globalnego świata. Działalność CSM jest adresowana przede wszystkim do samorządowców i przedsiębiorców, a także administracji centralnej, polityków, dyplomatów, politologów i mediów. W 2009 r. CSM został uznany za jeden z najlepszych think tanków Europy Środkowo-Wschodniej w badaniu „The Leading Public Policy Research Organizations In The World” przeprowadzonym przez Uniwersytet Pensylwanii.

Centrum Stosunków Międzynarodowych ul. Mińska 25, 03-808 Warszawa t: +48 22 646 52 67

 www.twitter.com/CIR_CSM

 www.facebook.com/CIR.CSM



CENTRUM
STOSUNKÓW
MIĘDZYNARODOWYCH